

## Krzysztof Winkler. Dyplomacja królowej Elżbiety II

Królowa znaczące sukcesy odniosła też w dyplomacji publicznej. Dzięki aktywnej działalności nie tylko dyplomatycznej, lecz także dobroczynnej pomagała budować soft power Wielkiej Brytanii oraz wzmacniać pozycję rodziny królewskiej, poprzez wsparcie udzielane potrzebującym, głównie we Wspólnocie Narodów. Manewry królowej często pozwalały na działanie powyżej realnej siły Wielkiej Brytanii w danym momencie — pisze Krzysztof Winkler w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Korona. O potrzebie ciągłości”.

Brytyjski monarcha odgrywa specyficzną rolę w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii. Ponieważ faktycznie jest on głową państwa oraz panuje, ale nie rządzi, większość obowiązków w tym obszarze wykonuje jego rząd. Biorąc pod uwagę długość sprawowanych rządów oraz wynikające z niego doświadczenie w polityce, Elżbieta II była cennym wsparciem w tym zakresie. Oczywiście nie mogła brać udziału we wszystkich spotkaniach, jednak działała pozakulisowo – za pomocą spotkań z liderami innych państw. Mogła też promować brytyjskie interesy w sposób niedostępny dla jej rządów. Spotkania z przedstawicielami innych państw czy oficjalne wizyty zawsze były okazją do podjęcia tematów ważnych dla Wielkiej Brytanii. Jako głowa państwa, królowa brała udział w licznych spotkaniach z liderami światowymi i korpusem dyplomatycznym akredytowanym w Wielkiej Brytanii. Wzmacniała tym samym brytyjską pozycję na arenie międzynarodowej. Dzięki jej charyzmie i zdolności do tworzenia pozytywnych relacji z osobistościami światowymi, udało się zbudować *soft power* Wielkiej Brytanii – niepowtarzalną markę, która jest synonimem brytyjskości i stale przypomina

o roli, jaką Brytyjczycy odgrywają na świecie. Pełniła też ważną funkcję doradczynie kolejnych premierów i ministrów brytyjskich. Jej znaczenie na tym polu rosło z każdym rokiem, ponieważ doświadczenie królowej, zdobyte w czasie spotkań na szczycie, było cennym wsparciem działań prowadzonych przez rządy Jej Królewskiej Mości. Dzięki temu miały one okazję do zapoznania się z opiniami osoby dysponującej wiedzą na temat liderów państw, z którymi mieli się spotkać.

*Elżbieta II na kolejnych szczytach wspierała ideę organizacji grupującej niekolonie i dominia, a niezależne państwa, które mogą mieć wpływ na kierunek jej rozwoju*

Ponieważ brytyjski monarcha panuje, a nie rządzi, plany i cele podróży zagranicznych były konsultowane z ministerstwem spraw zagranicznych. Dzięki temu wizyty monarchini stanowiły

dotychczasową okazją do realizacji brytyjskich interesów politycznych i gospodarczych. Rodzina królewska również ma do odegrania rolę w brytyjskiej polityce zagranicznej. W ostatnich latach to właśnie jej członkowie przejęli dużą część obowiązków związanych z wizytami zagranicznymi, ze względu na podeszły wiek monarchini. Budowano w ten sposób sieć personalnych kontaktów, które będą przydatne obecnie, gdy to następcy Elżbiety II będą kontynuować królewską dyplomację.

Królowa odegrała pozytywną rolę w procesie dekolonizacji, ułatwiała często zadanie brytyjskim rządów, poprzez nawiązywanie bliskich relacji z przywódcami nowopowstałych państw. Wspierała nawiązywanie relacji z nowymi państwami oraz przyczyniła się do dobrych relacji z większością z nich po uzyskaniu przez byłe kolonie niepodległości w l. 60. i 70. Wspólnota

Narodów była także – w pierwszych latach funkcjonowania nowych państw – organizacją, która pomagała im odnaleźć się na arenie międzynarodowej, zwłaszcza wobec rywalizacji jaką toczyły za sobą Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki. Oba mocarstwa starały się przeciągnąć nowe państwa na swoją stronę w czasie zimnej wojny. Elżbieta II na kolejnych szczytach wspierała ideę organizacji grupującej nie kolonie i dominia, a niezależne państwa, które mogą mieć wpływ na kierunek jej rozwoju. Była też osobą cementującą wspólnotę narodów. Zwraca się uwagę, że to głównie dzięki niej i jej zdolnościom dyplomatycznym udało się utrzymać jedność tej organizacji. Była też głową 14 krajów na świecie, które były członkami Zjednoczonego Królestwa, jak Kanada, Australia czy Nowa Zelandia. Mimo pojawiających się w ostatnich latach tendencji republikańskich w części tych państw, na przykład na Jamajce, Bahamach czy Antigui i Barbadosie, największe kraje – jak były dominia – nie zamierzają przeciwstawiać się monarchii. Nie jest też jasne czy mieszkańcy wymienionych państw poprą zmianę ustroju politycznego.

Natomiast w czasie rządów królowej wspólnota narodów zwiększyła swoją liczebność do 56 członków, z których niektórzy nie mieli żadnych związków z brytyjskim imperium. Należą do nich Gabon, Mozambik, Rwanda i Togo. Wskazuje to na znaczenie jakie przywiązują one do członkostwa w tej organizacji, jednocześnie o akceptacji królowej, jako jej zwierzchnika. W 1961 r. udało się jej utrzymać Ghanę w Commonwealth – mimo, że na jej czele stał komunistyczny premier – dzięki wizycie i rozmowom z jej ówczesnymi władzami. Królowa sprzeciwiała się też odmowie przystąpienia do sankcji nałożonych przez Wspólnotę Narodów na Południową Afrykę w l. 80. wobec prowadzonej w tym kraju polityki segregacji rasowej. Na tym tle doszło do różnicy zdań między Elżbietą II a premier Margaret Thatcher, która była przeciwna sankcjom. Nawiązała też dobre relacje z Nelsonem Mandelą, przywódcą Afrykańskiego Kongresu Narodowego i pierwszym prezydentem RPA po zniesieniu apartheidu. W 1995 r. przyczyniła się do powrotu Republiki Południowej Afryki do Commonwealthu i na arenę międzynarodową, przez zorganizowanie swojej wizyty w tym państwie tuż po pierwszych wyborach po zniesieniu segregacji rasowej.

*Pomogła w zbliżeniu między  
Wielką Brytanią a Republiką. Jej  
zachowanie oraz dobrze  
przygotowane przemówienia  
stworzyły korzystne warunki do  
rozwijania współpracy w oparciu  
o Porozumienie Wielkopiątkowe*

Aby zrozumieć  
znaczenie królowej dla  
brytyjskiej polityki  
zagranicznej wystarczy  
przypomnieć ile podróży  
odbyła i jakie państwa  
odwiedziła. Równie  
istotne były podróże  
oficjalne,  
umożliwiające

promowanie brytyjskich interesów. Odwiedziła sto siedemnaście państw, przyjęła sto dwanaście oficjalnych delegacji. Często odwiedzała kraje należące do wspólnoty narodów. Potrafiła wspierać rządy brytyjskie w budowaniu pozytywnych relacji z partnerami. Przyczyniła się do pogłębienia specjalnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza po kryzysie sueskim, kiedy Brytyjczycy zostali zmuszeni do wycofania swoich wojsk z Egiptu pod presją USA i ZSRR. Dzięki jej wizycie udało się odbudować nadszarpnięte relacje między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Uważała USA za najważniejszego sojusznika Wielkiej Brytanii. Przy okazji współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, wskazuje się na dobre relacje królowej z prezydentem Ronaldem Reaganem, które przyczyniły się do wsparcia udzielonego Wielkiej Brytanii przez USA w czasie wojny o Falklandy oraz zbudowania trwałej współpracy między oboma państwami, a to z kolei miało pomóc w pokonaniu ZSRR w zimnej wojnie. W 2011 r. przyjęła prezydenta Baracka Obamę, jako drugiego obok Georga W. Busha, w formie wizyty państwowej. Umożliwiło to w następnym roku, nawiązanie przez premiera Davida Camerona bliskich relacji z prezydentem Obamą i przyczyniło się do wzmocnienia specjalnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Mimo że jej opinie na temat bieżącej polityki pozostają w większości nieznane, to panuje przekonanie, że nie popierała wstąpienia

Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich. W latach 70. odmówiła spotkania z ówczesnym przywódcą sowieckim Breżniewem, a także ograniczyła spotkania z rumuńskim komunistycznym przywódcą Ceausescu do oficjalnych okazji, gdy ten przebywał w Wielkiej Brytanii z państwową wizytą. Odmówiła też podróży do ZSRR, odwiedzając Rosję dopiero w 1994 r. po rozpadzie Związku. Odbyła ważną podróż do Irlandii w 2011 r. Skomplikowane relacje historyczne między Wielką Brytanią a Irlandią były szczególnie trudnym wyzwaniem dla – pierwszej od czasów uzyskania przez Irlandczyków niepodległości – wizyty brytyjskiego monarchy. Jednak tutaj również pomogła w zbliżeniu między Wielką Brytanią a Republiką. Jej zachowanie oraz dobrze przygotowane przemówienia stworzyły korzystne warunki do rozwijania współpracy w oparciu o Porozumienie Wielkopiątkowe. Kolejny raz okazało się, że Elżbieta II potrafi poradzić sobie w sytuacji kiedy zaszłości historyczne utrudniają zbudowanie pozytywnych relacji obecnie. Jest to dowód na to, że mimo znaczącej roli brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych w ustalaniu miejsc i terminu jej zagranicznych wizyt, miała wpływ na to gdzie i z kim się spotykała.

*W świadomości mnóstwa ludzi, to właśnie rodzina królewska jest ważnym elementem tożsamości brytyjskiej*

Liczne sukcesy odniosła też królowa w dyplomacji publicznej. Dzięki aktywnej działalności nie tylko dyplomatycznej, lecz także dobroczynnej

pomagała budować *soft power* Wielkiej Brytanii oraz wzmacniać pozycję rodziny królewskiej, poprzez wsparcie udzielane potrzebującym, głównie we Wspólnocie Narodów. Często manewry królowej pozwalały na działanie powyżej realnej siły Wielkiej Brytanii w danym momencie. Rozpoznawalność monarchini na świecie z czasem stała się ogromną pomocą w jej działaniach dyplomatycznych. Jej wizyty przyciągały uwagę mediów, a to pozwalało na

pokazanie Wielkiej Brytanii w pozytywnym świetle, zwłaszcza, kiedy – jak w l. 70. – przeżywała ona problemy gospodarcze i społeczne. Wydarzenia związane z kolejnymi jubileuszami stawały się okazją do przyjazdu do Londynu wielu przywódców i rozmów na bieżące kwestie w polityce zagranicznej. Z drugiej strony, nie zawsze wizyty zagranicznych liderów przebiegały bez problemów. Dotyczyło to wizyt dwóch japońskich cesarzy Hirohito i Akihito, kiedy w związku ze zbrodniami popełnionymi przez armię japońską na jeńcach wojennych z Wielkiej Brytanii i Wspólnoty Narodów przyjęcie obu cesarzy było wrogie. Z podobnymi demonstracjami spotkał się prezydent Rosji Władimir Putin w 2003 r., kiedy protesty odbyły się przeciwko jego umacniającej się dyktaturze oraz chińscy przywódcy Hu Jintao i Xi Jinping, w związku z łamaniem praw człowieka oraz nieuczciwymi praktykami gospodarczymi jak *dumping* czy *subsydiowanie* chińskiego eksportu, w celu zajęcia światowych rynków.

Także wielu turystów przyjeżdżało do Wielkiej Brytanii w celu odwiedzenia miejsc związanych z monarchią. W świadomości mnóstwa ludzi, to właśnie rodzina królewska jest ważnym elementem tożsamości brytyjskiej. Dzięki sprawnie prowadzonej polityce wizerunkowej, udało się też poprawić notowania jej członków, gdyż na przełomie XX i XXI w. były one niskie w związku ze skandalami, jakie wokół nich wybuchały. Co warto jednak odnotować – nigdy nie dotyczyły one bezpośrednio monarchini. To sprawiło, że mogła ona utrzymywać powagę monarchii i być podstawą odbudowy wizerunku rodziny królewskiej.

Podstawą sukcesu tak prowadzonej dyplomacji, było podejmowanie ważnych tematów poza mediami. Rozmowy ze światowymi przywódcami toczyły się na zamkniętych spotkaniach, co pozwalało na swobodne podejmowanie

*Obecny monarcha – Karol III  
staje przed trudnym zadaniem  
utrzymania wysokich standardów  
w zakresie dyplomacji,  
prowadzonej przez brytyjską  
rodzinę królewską*

zagadnień, które były przedmiotem sporów. Było to częścią szerszych działań, prowadzonych przez brytyjskie rządy, zakładających osiągnięcie pewnych celów politycznych czy gospodarczych.

Obecny monarcha – Karol III staje przed trudnym zadaniem utrzymania wysokich standardów w zakresie dyplomacji, prowadzonej przez brytyjską rodzinę królewską. Ma on już spore doświadczenie w tym zakresie. Od 2015 r. przejął większość obowiązków związanych z zagranicznymi wizytami królowej. Jednak biorąc pod uwagę styl w jakim Elżbieta II potrafiła nawiązywać relacje z przywódcami światowymi, trudno będzie mu osiągnąć podobne efekty. Ma on też duży багаż negatywnego wizerunku powstały w l. 80. i 90., czyli obciążenie którego królowa nie miała. W ostatnich latach udało się odbudować jego postrzeganie w Wielkiej Brytanii, ale jednak pojawiały się głosy, że może on nie wypełnić zadania związanego z rolą monarchy.

Pierwsze tygodnie pokazują, że doświadczenie nabywane latami przynosi efekty. Karol III zdecydował się nie uczestniczyć w kolejnym szczycie klimatycznym w Egipcie, mimo że zagadnienia związane z ochroną środowiska znajdują się w jego zainteresowaniach od dłuższego czasu. Unika też wypowiedania się na bieżące tematy polityczne, co też pokazuje, że będzie w tym zakresie kierował się podobnymi kryteriami co monarchini. Pozwala to sądzić, że będzie w stanie utrzymać szacunek dla monarchii, jaki zbudowała królowa w czasie swoich długoletnich rządów. Na wprowadzanie następcy

tronu w obowiązki związane z dyplomacją rodziny królewskiej, pozwalają zebranie przez niego doświadczenia oraz podział obowiązków związanych z dyplomacją, co – mając na uwadze wiek obecnego monarchy – może być konieczne. Takie działania mogą odegrać ważną rolę, poprzez wzmocnienie polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w trudnym czasie niepokoju i kryzysów wywołanych zmieniającym się systemem międzynarodowym. Monarchia – podobnie jak po II wojnie światowej – może wesprzeć realizację interesów Wielkiej Brytanii w świecie pełnym napięć.

*Krzysztof Winkler*



**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego**

Zdjęcie: Paul Hackett / Reuters / Forum